

Sygn. akt II Ka 102/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2014r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSO Marek Kordowiecki

Sędziowie : SSO Ewa Miastkowska

SSO Agata Wilczewska - spr.

Protokolant : st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale J. G. Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2014r.

sprawy **D. S.**

oskarżonego z art.209§1k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Kole

z dnia 28 lutego 2014r. sygn. akt II K 165/13

I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego D. S. kwotę 420 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Agata Wilczewska Marek Kordowiecki Ewa Miastkowska

Sygn. akt II Ka 102/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy w Kole, sygn. akt II K 165/13, uniewinnił oskarżonego D. S. od tego, że w okresie od 20 października 2005 r. do 19 lutego 2013 r. w miejscowości B., w woj. (...) uporczywie uchylał się od wykonania ciążącego na nim obowiązku łożenia na utrzymanie żony J. S. renty alimentacyjnej w kwocie 600 zł płatnych co miesiąc, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Kole z dnia 12 listopada 2005 r., sygn. akt III RC 347/05, przez co naraził ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych tj. przestępstwa z art. 209 § 1 k.k. Nadto na podstawie art. 632 pkt. 2 k.p.k. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł prokurator zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego D. S..

Powołując się na treść art. 438 pkt. 2 k.p.k. prokurator wyrokowi temu zarzucił, powołując się na treść art. 438 pkt. 2 k.p.k., rażące naruszenia prawa procesowego, a mianowicie art. 366 § 1 k.p.k. i art. 167 k.p.k. mające wpływ na jego treść poprzez nie przeprowadzenie dowodu z zeznań T. i E. M. właścicieli firmy, w której w listopadzie 2005 r.

oskarżony był zatrudniony na okoliczność przekazania mu otrzymanego z Sądu Rejonowego w Kole w dniu 2 listopada 2005 r. wezwania, zaświadczenia oraz pozwu jak również odpisu wyroku zaocznego z pouczeniem doręczonego 28 listopada 2005 r. oraz zaniechanie ustalenia roli w tym względzie i przesłuchania K. M. informującej Sąd, iż D. S. od 1 grudnia 2005 r. przestał być pracownikiem firmy (...). Nadto prokurator, powołując się na treść art. 438 pkt. 3 k.p.k. w zw. z art. 427 § 2 k.p.k., wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść, poprzez niesłuszne uznanie przez Sąd Rejonowy w Kole, że brak jest dowodów, by (oskarżony) ze złej woli umyślnie uchylał się od swego obowiązku (łożenia renty alimentacyjnej na rzecz żony), albowiem nie miał świadomości zapadłego przeciw niemu wyroku oraz że nie miał obiektywnych możliwości jego realizacji skoro od grudnia 2005 r. nie był zatrudniony i utrzymywał się jedynie z prac dorywczych, a nadto, że rozwiązanie w dniu 1 grudnia 2005 r. umowy z dotychczasowym pracodawcą nie nastąpiło w celu uniemożliwienia ewentualnej egzekucji roszczeń alimentacyjnych żony, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego, a w konsekwencji do stwierdzenia, że oskarżony D. S. działaniem swym wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 209 § 1 k.k., zaś umowę o pracę rozwiązał właśnie w celu uniemożliwienia byłej żonie zaspokojenia swych roszczeń z jego wynagrodzenia.

Stawiając powyższe zarzuty, na zasadzie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 454 k.p.k., prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja prokuratora okazała się bezzasadna.

Przystępując do oceny zasadności wywiedzionej przez prokuratora apelacji, należy stwierdzić, iż podniesione w niej zarzuty nie zdołały doprowadzić do podważenia ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie przez Sąd I instancji, które Sąd odwoławczy uznał za w pełni trafne.

Odpowiedzialności karnej za występki z art. 209 § 1 k.k. podlega sprawca, który uporczywie uchyla się od wykonania ciężącego na nim z mocy ustawy lub orzeczenia sądowego obowiązku opieki przez nielożenie na utrzymanie osoby najbliższej lub innej osoby i przez to naraża ją na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, o ile w okresie, w którym nie wypełniał spoczywającego na nim zobowiązania, miał ku temu obiektywną możliwość. W przeciwnym wypadku, jego zachowanie nie wypełni znamienia „uchylania się” od wykonania obowiązku alimentacyjnego, które oprócz faktycznego nielożenia na utrzymanie osoby uprawnionej zawiera także pewien element złej woli, negatywnego stosunku do tego obowiązku i konieczności jego spełniania.

Oskarżonemu zarzucono uchylanie się od wykonania ciężącego na nim obowiązku łożenia na utrzymanie żony J. S. poprzez nie uiszczanie renty alimentacyjnej orzeczonej wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego w Kole z dnia 24 listopada 2005 r., sygn. akt III RC 347/05.

Warunkiem przypisania oskarżonemu powyższego czynu zabronionego było więc wykazanie, iż miał świadomość nie tylko toczącej się wobec niego sprawy o alimenty ale w szczególności znajomości treści zapadłego rozstrzygnięcia. Rzeczą oczywistą jest bowiem, że postępowanie cywilne może być zakończone zarówno wyrokiem uwzględniającym powództwo jak i oddalającym je, odrzuceniem pozwu czy chociażby umorzeniem postępowania. W tej sytuacji jedynie wiedza na temat wynikającego z orzeczenia obowiązku alimentacyjnego wobec żony może prowadzić do ustalenia, że oskarżony uchylał się od obowiązku łożenia na jej utrzymanie. Warunkuje również możliwość badania wystąpienia szczególnego negatywnego stosunku psychicznego u oskarżonego, do wykonania nałożonego na niego zobowiązania, sprawiającego że mimo obiektywnej możliwości jego wykonania, obowiązku tego nie wypełniał, gdyż wypełniać nie chciał lub go lekceważył. Co więcej, ten negatywny stosunek winien być wykazany stosownymi dowodami.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż oskarżony wiedział ale tylko o toczącym się wobec niego postępowaniu o zasądzenie alimentów. Wskazuje na to chociażby zaświadczenie lekarskie przesłane przez D. S. na potrzeby toczącego się postępowania cywilnego. (k. 10 akt cywilnych). Z uwagi na nieobecność oskarżonego na rozprawie, zapadły w tej sprawie w dniu 24 listopada 2005 r. wyrok zaoczny, przesłany został na adres

pracodawcy oskarżonego – (...) T. M., E. M. – i podmiotowi temu doręczony w dniu 28 listopada 2005 r. (k. 12 akt cywilnych). W odpowiedzi na przesłaną korespondencję, pismem nadanym przez pracodawcę w dniu 5 grudnia 2005 r., poinformowano Sąd, iż oskarżony od dnia 1 grudnia 2005 r. nie jest już pracownikiem w/w przedsiębiorstwa. Co ważne, pismem tym odesłano także korespondencję nadaną przez Sąd, w tym zawierającą zapadły wobec oskarżonego wyrok zaoczny (k. 14 akt cywilnych). Już tylko na marginesie wskazać należy, że z uwagi na otrzymany zwrot orzeczenia, Sąd uznał, iż nie doszło do skutecznego doręczenia, wobec czego zobowiązał pokrzywdzoną do podania aktualnego adresu pozwanego pod rygorem zawieszenia postępowania. Powyższe wskazuje, iż brak jest w sprawie jakiegokolwiek dowodu świadczącego o tym, że oskarżony wiedział o uwzględnieniu przez Sąd Rejonowy w Kole powództwa pokrzywdzonej i orzeczeniu obowiązku uiszczania na jej rzecz renty alimentacyjnej.

Wywodzący przeciwnie prokurator, uwypukla we wniesionej apelacji fragment uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 23 lipca 2013 r. (rozpoznającego zażalenie oskarżonego na oddalenie wniosku o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od wyroku zaocznego) wskazującego, że „wszelkie wywody zawarte w uzasadnieniu zażalenia, w których podnosi, że /oskarżony/ nie wiedział o toczącym się postępowaniu alimentacyjnym i o wydanym wyroku zaocznym, pozbawione są podstaw”. Oskarżyciel nie dostrzegł jednak, że twierdzenie co do znajomości treści wyroku zasądzającego alimenty zostało oparte przez Sąd cywilny jedynie na wyjaśnieniach oskarżonego, jednakże złożonych jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego, w których rzeczywiście przyznał się do popełnienia przestępstwa. Wyjaśnienia te zostały jednak na późniejszym etapie postępowania zmienione, a powód takiego działania racjonalnie wyjaśniony, brak jest więc jakichkolwiek podstaw do czynienia kategoriycznych ustaleń Sądu w oparciu o treść uzasadnienia Sądu cywilnego. Nie należy również tracić z pola widzenia faktu, że postępowanie cywilne o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od wyroku zaocznego, koncentrowało się w zasadzie na ustaleniu czy w sprawie zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniający jego przywrócenie, o którym stanowi art. 169 § 4 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, po upływie roku od uchylonego terminu, jego przywrócenie jest dopuszczalne jedynie we wspomnianych wyżej wyjątkowych wypadkach. Skoro więc wniosek w tym przedmiocie został złożony po upływie niemal 8 lat, Sąd cywilny zobowiązany był do badania w pierwszej kolejności, zaistnienia właśnie tej przesłanki. W wyniku rozpoznania wniosku orzekł o jego oddaleniu ale nie z powodu jego niezasadności lecz nie stwierdzenia, iż zachodzi ów wyjątkowy wypadek, uzasadniając to tym, że skoro oskarżony wiedział o toczącym się postępowaniu mógł zainteresować się tą sprawą i dowiedzieć o treści ewentualnego rozstrzygnięcia.

Reasumując, zdaniem Sądu odwoławczego, rozstrzygnięcia Sądów cywilnych okazały się nieprzydatne do wykazywania sprawstwa i winy oskarżonego w niniejszej sprawie. Niewątpliwie oskarżony wiedział tylko o toczącym się postępowaniu cywilnym, skoro przesłał na rozprawę zwolnienie lekarskie. Nie ma zaś żadnego dowodu wskazującego na fakt, że oskarżony znał również treść wyroku zasądzającego na rzecz pokrzywdzonej alimenty. Ustalenia takiego nie pozwoliłoby poczynić także przesłuchanie wskazywanych przez skarżącego w apelacji świadków, a to chociażby również z uwagi na upływ czasu od dnia zwrócenia przez pracodawcę korespondencji sądowej, która miała zostać doręczona oskarżonemu.

Niezasadny okazał się więc również podniesiony przez prokuratora zarzut obrazy art. 167 k.p.k. i 366 § 1 k.p.k. Nie przeprowadzenie przez Sąd dowodu z zeznań T. M., E. M. oraz K. M. – na okoliczności wymienione przez prokuratora – nie było konieczne, gdyż dostatecznie zostały one już wyjaśnione przez pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności znajdujący się w aktach sprawy cywilnej o sygn. III RC 347/05. Wprawdzie sąd orzekający ma obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej również w sytuacji, gdy strony nie wnioskuje o przeprowadzenie nowych dowodów, ale dopiero wówczas, gdy dokonując oceny dowodów, uzna że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości, co do stanu faktycznego sprawy. Wówczas winien on być uzupełniony. W sytuacji jednak, w której w aktach znajduje się pismo od byłego pracodawcy oskarżonego, informującego o rozwiązaniu łączącej strony umowy o pracę, z jednoczesnym załączeniem skierowanej do D. S. korespondencji w tym wyroku zaocznego, nie może to prowadzić do wniosku innego niż ten, że oskarżonemu wyrok taki doręczony nie został. Niecelowe było więc przesłuchiwanie wymienionych przez prokuratora osób na w/w okoliczność. Natomiast okoliczności, czy oskarżony otrzymał pozew oraz czy wiedział o toczącym się postępowaniu nie miały większego znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, gdyż nie wystarczały do nie budzącego żadnych

wątpliwości ustalenia, że oskarżony znał również treść zapadłego wyroku zaocznego, a tylko w takiej sytuacji można by mu przypisać winę umyślną w zakresie przestępstwa z art.209§1k.k.

W konsekwencji uznania ustaleń Sądu Rejonowego za prawidłowe i przyjęcia, iż oskarżony nie był świadomy zapadłego wyroku zaocznego, bezprzedmiotowym stało się odniesienie do tej części apelacji prokuratora, w której wykazuje, że rozwiązanie przez oskarżonego umowy o pracę, ukierunkowane było na pokrzywdzenie uprawnionej. Wskazać jedynie należy, że zbieżność czasowa pewnych wydarzeń może ale nie musi potwierdzać określonej wersji zdarzeń przedstawianej przez jedną ze stron postępowania. Natomiast wysuwanie kategoriycznych stwierdzeń w oparciu o tą okoliczność winno znajdować potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W przedmiotowej sprawie takie dowody jednak – jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy – nie występują. Zbyt daleko idące są twierdzenia prokuratora, wywodzącego, że wystąpienie w zbliżonym czasie zdarzeń w postaci rozwiązania umowy o pracę, nie wskazania miejsca pobytu, odesłania przez pracodawcę korespondencji oraz przesłania zaświadczenia lekarskiego dowodzą wiedzy D. S. o powstałym obowiązku alimentacyjnym a tym samym, jego sprawstwie i winie. Intencje osób, których dotyczyły okoliczności wymienione przez prokuratora, mogły być zgoła inne niż te jakie przypisuje im oskarżyciel. Skuteczne zarzucenie oskarżonemu przestępstwa winno natomiast opierać o niebudzące wątpliwości dowody.

Słusznie Sąd Rejonowy uznał także, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił również na ustalenie, że z powodu nie uiszczania renty alimentacyjnej nastąpił skutek w postaci narażenia pokrzywdzonej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Sam bowiem wniosek J. S. o wsparcie finansowe złożony w (...), z resztą następnie cofnięty, nie może prowadzić do podważenia ustalenia sądu meriti. Tym bardziej, że okres objęty aktem oskarżenia dotyczył lat 2005 – 2013, a wniosek o dofinansowanie pochodzi z dnia 24 lipca 2006 r. Powyższe nie ma jednak większego znaczenia, w sytuacji braku możliwości ustalenia, że oskarżony miał wiedzę o ciążyącym na nim obowiązku alimentacyjnym.

Sąd prawidłowo ocenił również wyjaśnienia oskarżonego. Sąd odwoławczy ocenę tą podzielił, a ustalenia faktyczne poczynione na podstawie tego dowodu uznał za własne. Brak jest bowiem w sprawie dowodów podważających wiarygodność relacji oskarżonego. Co więcej, została ona potwierdzona działaniami D. S. na płaszczyźnie postępowania cywilnego. Podjął on bowiem próbę przywrócenia terminu do złożenia sprzeciwu od zapadłego wyroku zaocznego, jak również złożył skargę na czynności komornika prowadzącego w jego sprawie egzekucję zaległych rat renty alimentacyjnej.

Reasumując, Sąd odwoławczy w pełni akceptuje przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonych dowodów. Ocena ta pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) z uwagi na to, iż została poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.). Sąd rozważył wszystkie okoliczności sprawy przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.) jak i wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentował swoje przekonanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.).

Mając na względzie wszystkie przedstawione powyżej okoliczności, Sąd odwoławczy – nie podzielając zarzutów zawartych w apelacji ani nie znajdując przy tym uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu a powodujących konieczność zmiany bądź uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. orzekł jak w wyroku.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze Sąd orzekł na podstawie art. 632pkt2 k.p.k. w zw. z art.636§1k.p.k. Ponieważ oskarżony korzystał z pomocy obrońcy z wyboru, Sąd w oparciu o przepis art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego kwotę 420 zł tytułem zwrotu kosztów wyłożonego przez niego wynagrodzenia obrońcy, za udzieloną mu pomoc w postępowaniu odwoławczym, której wysokość ustalono na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat

za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1348 ze zm.).

Agata Wilczewska Marek Kordowiecki Ewa Miastkowska